

Sponad kufła piwa

Wykonawca: Na bani

1. E H fis A H E H fis A H
 E H fis A H Jak szczyty do wzięcia kufle kudłate
 E H fis A H E H fis AH
 E H fis A H Wynurzają się po sobie i piętrzą w oddali
 E H fis A H E H fis A H
 E H fis A H Wspinają się słowa starym znanym szlakiem
 E H fis A H E H fis AH
 E H fis A H Szlakiem dawno zdobytych już szklanic
2. E H fis A H I wzrasta potem - słono potem okupiona
 E H fis A H Wiatrem odarta z drzew Jaworzyna
 E H fis A H Spojrzenie błądzi po szczytach zielonych
 E H fis A H Gubi się w mgłą zasnutych dolinach
- Ref: A H cis gis A H cis gis
 A H E A H E
 A H cis D A H cis D
 A H E A H E
 Do Bożych schronisk niepamięci drogą
3. E H fis A H Przewala się po kątach mej pijanej duszy
 E H fis A H Odchodzi i wraca, potyka i wstaje
 E H fis A H Grzmot dawno przebrzmiałej, radocyńskiej burzy
 E H fis A H I śmiech bez pamięci, i echa wołanie
- Ref: E H fis A H Z każdym łykiem lżejszy wzbijam się nad domy
 E H fis A H Ponad sady dolin i cerkiewne głowy
 E H fis A W rozespanych wspomnieniach nieprzytomnie tonę
 C D E Między drogą z Komańczy a bramą Lackowej | x3
- Ref: | Wieczór gdzieś tam z wiatrem ku nocy odpływa ...